Nr. 12. 7 kastryčnika 1923 h. Hod VII.

KRYNICA

TYDNIOWAJA
SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Administracyi:
WILNIA, ZAWALNAJA 7.

KRYNICA kaštuje: na hod 250000 m.
asobny numar 5000 m.

č wyhawarywajecca jak polsk. cz, i ras. ч, a š jak sz i ш.

JANY ŬSIO NIE RAZUMIEJUĆ...

Polskaja palityka adnosna da nas Biełarusaŭ, a takža i da druhich niapolskich u Polščy narodaŭ usio robicca bolš kuśliwaj. Dawoli kinuć wokam na polskija asabliwa endeckija hazety, dawoli choć zbolšaha zirnuć na adnosiny ŭradu da narodnych mienšaściaŭ u Polščy, kab ab hetym prakanacca.

Nienarmalnaść hetych adnosin, prynamsi ŭ značnaj miery, wyklikała cały rad duža škodnych dla Polščy źjawiščaŭ, jak na arenie mižnarodnaj, tak i ŭ siabie doma.

Niadaŭna, padčas rychtawańnia wybaraŭ u Lihu Narodaŭ, pradstaŭniki polskich mienšaściaŭ, jakija znachodziacca za miežami Polščy, usie razam uručyli kožnamu sa starych siabraŭ Lihi memoryjał sa skarhaj na Polšču za jaje drennyja adnosiny da niapolskich u Polščy narodaŭ. Memoryjał heny padpisali: Biełarusy, Ukraincy, Litoŭcy, Niemcy i Žydy. Pawodle „Dziennika Wil" № 219 woś što pišycca ŭ henym memoryjale:

„My, biełarusy, abwinawačwajem palakoŭ: Uciskajuć našuju carkwu, apalačwajuć našych dziaciej u polskich škołach, hrabiać ziamlu, jakaja ad wiakoŭ była ŭ našaj ułasnaści. Samawolna pazbaŭlajuć našych prawadyroŭ dziaržaŭnaj prynaležnaści.

My, ukraincy, abwinawačwajem palakoŭ: praciŭ woli narodu našyja ziemli: Uschodnjaja Haličyna, Wałyń, Chołm, Padlašša i Paleśsie dałučany da Polskaj Dziaržawy. Prawa samaaznačeńnia ŭkrainskaha narodu stoptana. Nawat abiacanaja aŭta-

nomija nia pryznana za nami. Toje, što my rabili dla abarony našaj swabody, ličycca za dziaržaŭnuju zdradu. Suproć usialakaj histaryčnaj praktycy, ukraincy, jakija zmahalisia za swabodu, wyklučany z ahulnaj amnestyi. Usim emihrantam admaŭlajuć wiarnucca na baćkaŭščynu. Nakinuta nam kanstytucyja ŭ toj čas, kali našyja ziemli jašče nia byli pryznany za Polščaj. Dušacca našyja arhanizacyi, adnimajecca nam usiakaja swaboda hołasu. Pasłoŭ Sojmu pazbaŭlajuć dziaržaŭnaj prynaležnaści. Našuju ziamlu dzielać pamiž polskich kolonistaŭ. Niwodzin ukrainiec nia moža nabyć šlacham kupli ŭkrainskaj ziamli. Uciskajecca naša carkwa, začyniajucca našyja škoły. Žadajem rewizii pastanowy Rady ambasadaraŭ ad 14 sakawika 1923 h. i damahajemsia mižnarodnaj abarony našych prawoŭ.

My, litoŭcy, abwinawačwajem palakoŭ: zahrabili biazpraŭna našuju ziamlu praz zamach Želihoŭskaha. Biaźlitasna prašledujučy nas, žadajuć nas wyniščyć da ščentu. Začynili našyja škoły, začynili našyja kulturnyja i haspadarčyja arhanizacyi, wysialili našuju intelihiencyju, albo trymajuć u wastrohach i łahierach dla internawanych. Dzielać našuju ziamlu pamiž polskimi kolonistami, zabaraniajuć nam karystacca swajej rodnaj mowaj".

Bačym, što zakidy Polščy Biełarusaŭ, Ukraincaŭ, Litoŭcaŭ słušnyja. Sapraŭdy nie dajecca hetym narodam škoły, pazbaŭlajecca abywatelstwa, razdajecca ziamla čužyncam. Mnoha takža majuć słušnaści ŭ tym-ža memoryjale skarhi Niemcaŭ i Žydoŭ. A tymčasam Polskaja Konstytucyja i Traktat ab mienšaściach, jaki Polšč zabawiazałasia wypaŭniać, haworyć susim, što inšaje. Dyk wotža ničoha dziŭnoha, što niadaŭna padčas wybaraŭ u Lihu Narodaŭ polski kandydat p. Skirmunt prawaliŭsia, dastajučy tolki 17 hałasoŭ, a prajšoŭ Čech p. Beneš, dastajučy až 30 hałasoŭ. Jasna, što nienarmalnyja adnosiny Polskaha Ŭradu da swaich mienšaściaŭ, wykazanyja ŭsiamu świetu ŭ henym memoryjale, mieli swoj upływ na prawał u Lizie polskaha pradstaŭnika. Usiaho hetaha bytcam nie razumjeje tolki kirujučaja Polščaj endecyja i jaje prychwaśtni, uporysta

Hutarka z synam ab Swiancianskaj himnazii.

Moj Ihnala pryjechaŭ z Świancan na wakacyju. Ja nadta lublu swajho syna Ihnalu, a matka kaža, što jon budzie ksiandzom. Nu, sieli my raz za stoł i dawaj hutaryć dy pisać. Pisali-pisali dy wo i da redakcyi adasłali.

— Skažy mnie, synok, što za fihura hety waš dyrektar, kali ty tak baišsia jaho: woŭk jon, ci što?

— Widziš, tatačka, nia ŭsio kazać možna. Dziakuj Bohu tolki, što ty baćka, a to dalbo ničoha nie skazaŭ-by, choć ja dyrektara i nie bajusia... Prozwiščam jon pan Čapkiewič. Byŭ i ŭ Rasiei, byj i ŭ Litwie, nu a ciapier u Polščy. U Rasiei kožny paradačny čaławiek Kamisaram, a ci jon im byŭ—nia wiedaju. U Litwie žadaŭ być prafesaram, ale hetym jon napeŭna nia byŭ. U Polščy... nu, ab hetym pośle. Lubim my jaho najbolš za toje, što jon wialikuju swabodu dajeć nam...

— A jak-ža časta bywajuć u was zabawy-hulni?

— Tatačka miły, niama takoj piatnicy, kab nie pahulali. Inšy raz tak u kancy papjucca, a žydok adzin tak raz jak ubačyŭ nas wiasiołymi pozna dy z dziaŭčatami, dyk i kaža: „nu, budzie patrebna pasada akušerki ŭ Świancianskaj himnazii". Tak my, tatka, jaho za kaŭnier dy i za dzwiery.

Nu, a ab Polščy wam časta tałkuje, hab jaje palubić?

— Oho! Ab hetym najbolš i haworycca.

— A jaki-ž wy tam štandar paświenčali niadaŭna?

— Heta, tatačka, što dyrektar kupiŭ za składki wučnioŭskija i za hrošy wyručanyja z hulniaŭ. Usie hety rachunki my chacieli spraŭdzić, ale nia možna było. Štandar strašenna darahi, prosta nie pawieryš kolki, zatoje i nie skažu.

budujučyja „Polskę narodową“, tady, kali ŭ Polščy jość jakich 40% niapolskich narodaŭ.

Tymčasam lepšaje žyćcio, nia hledziačy na strašnyja ciski jaho z boku endekaŭ i ich pryjacielaŭ, samo znachodzić sabie swaje šlachi. Šlachi hety ŭ Wilni i kala Wilni, dzie Biełarusy i Litoŭcy mocna spolščany, wyjaŭlajucca ŭ storaz bolšaj nienawiści da endekaŭ, a siarod šyrokich masaŭ biełaruskich naahuł u štoraz to bolšaj i hruntaŭniejsaj biełaruskaj świedamaści, jak narodnaj, tak i socyjalnaj. Tak, niadaŭna ŭ Wilni adbylisia wybary u „Kasu Chworych“; henyja wybary prynieśli endekam roznaha typu, poŭny prawał. Polski endecki, ci witasoŭski pasoł siarod sialanskich masaŭ, ahułam haworačy, s publičnaju pramowaj nia adważycca wystupić, bo zaručycca možna, što pierawažna takoje wystupleńnie byłob spatkana sialanami niazwyčajna waroža. Dy ŭžo cełу hod Sojmu idzieć da kanca, a nia znajem wypadku, kab prad biełaruskim sialanstwam paśmieŭ wystupić pradstaŭnik polskaj buržuazii, jakoha niebudź koleru. A ŭsie tyja, ŭ čyich my rukach, bytcam i hetaha nie razumiejuć.

Skažam bolš; usie hetyja niedamahańni, ŭsie hetyja razdražnienyja balački polskaje hramadzianstwa, bytcam z metaj palohki, starajecca išče bolš razranić, išče bolš razdražnić. Majem tut na woku „Tydzień Kresowy“. Heta nowapaŭstaŭšaja arhanizacyja, u mnohim padobnaja da niaboščycy „Straży Kresowaj“, majučaja ŭ swaim składzie časta i ministraŭ Polskaj Respubliki, panoŭ ahułam, asabliwaž našych biełaruskich i ukrainskich zubraŭ, maječ swajej metaju zdušyć našu kulturu, zakrapić za polskim asadnikam ziamlu našu, nia dać dychnuć sielaninu našamu, zmacnić palicyju, zwialičyć lik špijonaŭ... Naturalna, takoje „Towarystwa“, jakoje zmacniaje niaznosnaje, biaz miery dušnaje žyćcio naša ŭ Polščy, išče hłybiejšy wykapwaje roŭ miž nami i ŭradam, miž nami i polskim hramadzianstwam, a kaniec hetaha ŭhłybleńnia trudna ŭbačyć, adnak... jany ŭsio hetaha bytcam nie razumiejuć.

Jašče było niadaŭna adno zdareńnie, z

— Biełarusaŭ nia lubić?

— Ha! Usich niapolskich jon chitra wyzbywajecca. Wučniaŭ jość z biełaruskich chat kála 80, a bajacca słowa huknuć, što jany biełarusy. Praz jaho nawiet wučyciali niapolskija miejsca hublajuć. A na ich miejsca pryjažždžajuć z Halicyi, Paznania, a nawiet z Anhlii...

— Nie mani—budź łaskaŭ, bo hetaha ciabie dyrektar peŭna nia wučyć.

— Ach, tatačka, nia ŭsio-ž toje skazać možna, što dyrektar wučyć. Nu, a chto-ž u litoŭskuju himnaziju pryjedzie, peŭna chtokoleč z Anhlii (z Litwy nia puściać): a praz našaha-ž dyrektara ich dwuch adtul wyniaśli. Praz jaho taksama straciŭ pasadu—nia wiedama dziela čaho—inspektar Miłašeŭski, zusim dobry čaławiečak. Kažuć, što za toje, bytcam pan inspektar nie chacieŭ pakłanicca tam, dzie ŭsie kłaniajucca, ckto choča mieć pasadu „na kresach“. Zatoje na jaho miejsca zjažđžaje inspektar až z Paznania, pan Plebančyk. Choć ja wiedaju napeŭna, što jauy z Čapkiewičam pawinny pakałacicca, tolki ja ab hetym skazać nie mahu.

— Haspadarku-ž maje hety twoj pan Čapkiewič?

— Najlepšaja jaho haspadarka heta—prytułak. Haspadarkaj jaho zaniaŭsia niadaŭna Seimik Pawietu, ale najważniejšyja plečy pana Čapkiewiča heta ŭ Wilenskaj Kuratoryi; Kab nia toje (kazaŭ mnie niechta pad sekretam, jon daŭno ŭžo palacieŭby dahary nahami.

— Tak kažyš, synok, što dyrektar waš dobry i sprawiadliwy čaławiek?

— Asabliwa da polskich, tatačka! U zakład idu, što jon za hod zrobić u nas świncianskuju Halicyju, a na druhi hod budziem mieć... druhoha dyrektara.

Syn z baćkam.

jakoha polskaje hramadzianstwa, asabliwa čornasociennaje, jakoha jość najmienš 90%, duža ciešyłasia i ŭważała za wialiki wyihraš. Heta—zabrańnie Litoŭskim uradam nazad z Lihi Narodaŭ pytańnia ab Wilenščynie. Naadwarot, Litoŭcy pawinny z hetaha ciešycca, bo ŭsiož choć i nia wyihrali, ale i nie praihrali. Za imi inicyjatywa, za imi čarod, kab u bolš pryjaznych dla siabie mižnarodnych warunkach, sprawu Wilenščyny padniać nanowa, mahčyma z pažadanymi dla siabie wynikami. A jany... ŭsio nie razumiejuć.

Nad Niamieččynaj wisić čornaja, hroznaja chmara. Z chmary hetaj moža pajawicca strašnaja bura, jakaja moža strasanuć usiej Eŭropaj, a hetym samym i Dziaržaŭnym arhanizmam Polščy.

Na heta ŭsio treba źwiarnuć polskim „patryotam“ uwahu, zamiest łamać haławu nad tym, jak zniščyć biełarusaŭ, zdušyć našu kulturu, zabrać ziamlu ad našaha biezziamielnaha i małaziamielnaha...

Ad. St—ič.

Biełarusam patrebny kaścioł u Wilni.

Adnej z najbolš balučych kryŭd, jakuju ciažka pieranasić my zmušany, heta adsutnaść kaścioła dla Bielarusaŭ u Wilni. Kab dastać jaho ad katalickaj ułady duchoŭnaj, my darma staralisia dakazać, što likam nas dawoli, kab mieć swaju światyniu ŭ Wilni; darma pisali ŭ hazetach, padawali zajawy, damahalisia darohaj spakojnaj, nikomu niaškodnaj. I ŭ rezultacie nas zbyli... Toj žach prad niejkąj aławiannaj palitykaj, jakaja zawisła nad „wolnaj“ Wilniaj, sudziaržaŭ duchoŭnyja ŭłady ad zdawaleńnia našaj balučaj patreby relihijnaj. I woś my byli zmušany pajści ŭ prymaki da litoŭskaha, ciesnaha i zakinienaha ŭ hłuchim kucie, kaścioła św. Mikałaja. Tam my pieražywali chwiliny padjomnaha relihijnaha nastroju, tam świacili ŭročnyja hadawiny, tam piajali žurliwa chaŭturnuju pieśniu pamiorśamu paetu Jadwihinu-Lewickamu. Nie razumieli nas, ni našych nastrojaŭ.. Jak krywioj abliwałasia našaje serca, kali my kančali nabaženstwa skarhaj da Boha: „Boža — kali ŭzhlanieš Ty na narod biazdolny“, paśla katoraj razlahałasia inšaja žałba: „Pulkim ant Kelių“; kryŭdzilisia našy biełaruskija studenty, kryŭdziłasia moładź školnaja. Stolki kaściołaŭ u Wilni i kaplic, a nam... nam treba tulacca na łascy bratniaha nam litoŭskaha narodu. Pakazałasia woś, što nia choćać ličycca nia tolki z narodam „prostym“ pa wioskach: nia choćać ličycca i z našaj masaj sił intelihienckich, jakija z relihijaj nie razwitalisia. Ech, pazdaroŭ Boh takich katalikoŭ, jak Obsty: ich heta sprawa, bo ŭ ich rukach „opińja“ ciomnaj wilenskaj dewocyi, — a heta-ž taksama siła ŭ rukach specyjalistaŭ. I čaho naš Biskup tak baicca henych abłomkaŭ z krušni pierastarełaha budynku? Ci nia wieryć u tworčaść myśli relihijnaj Biełarusa? Ale-ž woś tut uwieś i hrech. Nia wolna marnatrawić nijakaj enerhii dobraj, a tymbolš enerhii natury duchowaj! A ŭ nas? Jakžą marnujucca maładyja siły, što šukajuć wychadu, a im zamkniony šlach. Dajcie nam wykazać swaju tworčaść, pazwolcie nam śpiawać našy nowyja relihijnyja pieśni, dajcie nam machčymaść wyražać katalickija dumki ŭ rodnaj formie. Nam na heta patrebna miejsca prastarniejšaje, čym Mikałaj światy: tam my nia možym sabracca ŭsie, tam my nia možym razwić swajej tworčaści, tam my haściami zwiazanymi siłaj užo samaj haścinnaści Litwinoŭ. Nie! nam patrebny asobny kaścioł! My peŭny, što budziem jaho mieci ŭ budučynie, ale nam šmat ciažka i kryŭdna čakać biez-kanca. Na žal, mała chto nas razumiejeć. U polskaj publicistyce adzin tolki Czesłaŭ Jankowski sympatyčna adzywaŭsia ab našaj patrebie piakučaj (pišučy ab Lewickim). My wiedajem, što na Biskupa nawalicca całaja hraź endeckaja ŭ wypadku zdawaleńnia našaha damahańnia. „Nec Hercules conrta plures“, ale cikawaść, što pilniejšaje dla katalicyzmu: tysiačy arhanizowanych katalikoŭ biełaruskich, ci spakoj, sa starany sadystyčnaj złości panoŭ Obstaŭ. Prydałosia-b ab hetym padumać i sufrahanu polskamu ŭ Wilni ekscelencyi Michalkiewiču. (Ab biełaruskim sufrahanie hawaryć ciapier — strašnaja herezyja!). Tak my čakajem ciarpliwa, małačysia ŭ hetych

ciažkich warunkach bezpraŭja, kab Boh nam pazwoliŭ zapiajać niezabawam u swajej rodnaj światyni:

„Chryste-Jezu, paśla muki
„Mieŭ-ža Ty tryumfu čas,
„Razwiažy i nam ŭžo ruki
„Worahi zhłumili nas...

Ko — st.

Z BIEŁARUSKAJ WIOSKI.

BIERAŹWIEČ, Dzisienskaha paw.

U nas tut, jak musić mnohim užo wiedama, niama paradku z našym majontkam. Klaštar i ziamla Bieraźwiečy, jak pryšli da nas Palaki, była zabrana pad kaznu. Ale wiadoma, kazna musiła niekamu addać, sama jana haspadarki wieści ci nie mahła, ci nie chacieła. Špiarša rabiła zachody, kab u Bieraźwiečy asieści, Wilenskaja Katalickaja Duchoŭnaja Seminaryja. Z jaje žachodaŭ nia wyšła ničoha. Tady kazna addała majontak u arendu „Rolničamu Tawarystwu“ na 6 hadoŭ. Tawarystwa heta było duža zdawolena z arendy, bo ziamla ŭ Bieraźwieckim majontku duža dobraja, nie zapuščanaja; jość takža woziera, les. Dyk woś zdawałasia, što ŭsio dobra: ziamla ŭ arendzie, a ŭ murach urad dumaŭ załažyć školu. Špiarša hawaryli ab wučycielskaj polskaj seminaryi, paśla ab polskaj škole rolničaj. Ale niejak z hetych planaŭ nia wychodziła ničoha. A ciapier tut usio začynaje wiarnucca dahary nahami. Kažuć, što Urad adroksia ad swaich raniejšych praświetnych planaŭ, a pastanawiŭ usiu Bieraźwieč z murami i z ziamloj addać wojsku, a kantrakt z „Rolničym Tawarystwam“ złamać. I sapraŭdy, u Bieraźwiečy ŭžo začynajuć kirawać usim wajskowyja. Kažuć, što jość dumka ŭ muroch razmiaścić wojska, a kali im nia chopić tam miejsca, dyk pabudawać kazarmy adumysłowyja. Haspadaryć na ziamli takža majuć wajskowyja. Adnak ciapier užo ŭsio heta zrabić nia tak lohka i prosta, jak dumajecca. Raz, što niawiedama, ci dabrawolna zachoča ŭstupić „Roln. T-wa“, jakoje majeć kantrakt na ziamlu, a z druhoha boku—na ziamli jość arendatary ad T-wa, dy išče daŭniejšyja zapašniki. Wotža dziela hetaha ciapier u Bieraźwiečy wychodziać duža niapryjemnyja rečy. Woś naprykład wojska patrabuje sieści tam, dzie siadzić arendatar Damaradzki. Razumiejecca, što arendataru niama achwoty pakidać sahretaha miejsca; dyk jon, kab zbierahčy swaju skuru, robić zachody, kab wykinuć zapašnikaŭ, a pradusim Piatra Warońku, jaki tut žywie ad 1913 hodu. Hety sam Damaradzki niejak niadaŭna naprasiŭ palicyju, kab prahnać Warońku. Miascowaja palicyja na heta biezpraŭje nie pašła, a bolš pasłušnaj i achwotnaj na biezpraŭje akazałasia palicyja Hłybockaja. 27 wieraśnia siol. h. zjawiŭsia ŭ Bieraźwieč niejki „przodownik“, palicyi z Hłybokaha i, hroziačy aružžam, zahadywaŭ biednym biezziamielnym zapašnikam padpisywacca, što jany pakinuć Bieraźwieč. Mnohija spužalisia, a Piotr Warońka nie pasłuchaŭ, choć i jamu palicyjant krepka hraziŭ i łaiŭ jaho polskimi sławami. Akazałasia, što Piotr Warońka pastupiŭ zusim prawilna, bo toj „chrabry“ palicyjant nia mieŭ nijakaha prykazu ad swajho načalstwa, a pastupaŭ tak niahodna tolki pa prośbie Damaradzkaha, dy nia dumaju, kab niechta moh wykinuć čaławieka na wulicu z siamjoj, z usim dabytkam, prad zimoj. A ŭreście, jak tam budzie, zhadać trudna. Ale z usiaho hetaha majem paniaćcie, jak sapraŭdy ciažka žywiecca biednamu pracoŭnamu, biezziamielnamu sielaninu-Biełarusu.

Hłybocki.

Waŭkawysk u Haradzienščynie.

Ciapieraka ŭ Woŭkawyskym parachwijalnym kaścieli Dziekanam ks. Balesłaŭ Sperski—kanonik hanarowy. Što jon kanonik—prociŭ hetaha nichto ničoha nia maje, ale rabota, za katoruju uziaŭsia naš kanonik, zusim nie adpawiedaje jaho kanoničnamu stanu.

Wotža ŭ času wybaraŭ da Sojmu i Senatu hety ks. kanonik—amal što ni pabiŭ ambony kułakami, z płačam kožnu niadzielu na nawucy tłumačačy, što ŭsie №№ heta bałota, heta nu..., tojo što, moža być najhoršym u świeci, a numar, pa katorym prachodzili Biełaruskija pasły heta—ciełaje piekła, adna waśmuška (8), heta—raj, heta—karaleŭstwa niabieskaje.

Prajšli wybary i jak na zlość našamu kanoniku; Biełarusy pa Waŭkawyskamu wybarnamu wokruhu prawiali pasła ŭ Sojm, dy jakraz jaho susieda z Waŭkawyska. a jon kandydat da Sanatu prawaliŭsia, Tahdy jašče horš i hramčej zašumieŭ naš „słuha boży“, naradziłasia ŭ jaho zwierskaja achwota pomsty, ale pomścicca nia wiedaie na kim, Ot tut i pačałosia pry ŭsich abradach katalickaj wiery, jak pry spowiedzi, chrości, šlubach sledztwa, dapros i prysiaha, chto na jaki № hałasawaŭ. A kali druhi pryznaŭsia, što nie na 8 hałasawaŭ, a ścieražy Boža na 16, tó tahdy hety „naśladoŭca“ Chrystusa, pačynaje bić kułakami ŭ što nie papała. Časami strašyŭ, što nia budzie dawać šlubu, pryjmać da spowiadzi i h. d.

Mała hetaha! Ciapieraka čutki chodziać, što jak bywaje na wioscy, to nawučaje woś čaho: „Kali chto da was pryjedzie z Sojmu nie ad waśmuški, a časami, kryj Boža—Biełarus, dyk takoha možna kamieńniami prapiorci!“

A što, zusim praca i nawuka, jak kanonika? Bo hetakich nawuk kab kidać kamienniami na bližniaha nia čuwać ani u nawucy Chrystusa, ani ŭ nawucy Kaścioła, ani u prykazańniach Božych i Kaścielnych.

Katalik.

* *
*

Ja zamknusia ad świetu ŭ kapličku,
Zapalu ŭ wuhałočku ahoń,
Ptušku-maru ŭpušču niewialičku,
Na dałoni złažu ja dałoń...

Budu mocna, harača malicca,
Budu ślozy salonyja pić,
Na kalenkach prad matkaj Dziawicaj
Budu cišy, spakaju prasić...

Kab nia dała mnie šmat harawaci,
Kali žyć ja niazdolny zusim,
Kab nia mučyŭ kachanuju maci
Biezpraświećciem dy horam swaim..

Kab dazwoliła cicha stajaci
U kapličcy s toj ptuškaj majej...
Kab, zasnuŭšy, nia moh ja adčuwaci
Ni adčaju, ni doli swajej...

W. Sumny.

Praha.
1 sakawika. 23 h.

Z Uschodniaj Biełarusi.

U Biełaruskim Uniwersytecie ŭ Miensku. Pradmietnaj Kamisijaj Uniwersytetu ababrany asystentam na katedry biełaruskaj etnohrafii siabra Instytutu Biełaruskaj Kultury Aleś Šlubski.

— U źwiazku z pačatkam zaniatkaŭ u Uniwersytecie adbyŭsia abulny schod nawukowych pracaŭnikoŭ, na jakim byŭ zrobleny abhlad pracy za minuły hod i razhledžany plan pracy na budučy wučebny hod.

Aprača taho, na schodzie byli zrobleny dakłady dziekanaŭ usich fakultetaŭ uniwersytetu.

— Z 20 weraśnia pačalisia wykładacca lekcyi na ŭsich fakultetach Biełaruskaha Dziaržaŭnaha Uniwersytetu.

Adšukiwańnie mastackich bahaćciaŭ Biełarusi. Hadoŭ niekalki tamu nazad nichto i śnić nia moh, što na abśledawańnie Biełarusi i na jaje wywiedywańnie wyjeduć na dziaržaŭny košt etnohrafy, heolohi, mastaki i inš. Ciapier heta ździejśniwajecca šparkimi krokami.

Asystent na katedry historyi mastactwa Bieł. Uniw. Ščakacichin wiarnuŭsia sa Słucku i prywioz z saboj cikawyja fotografii i materyjały pa historyi biełaruskaha mastactwa 16 i 17 stohodździa. Aprača taho, Ščakacichin uziaŭ na ŭčot mnoha rečaŭ staraświetčyny, jakija biez naležačaha nahladu mohuć chutka zhinuć. Usie materyiały buduć skarystany Ščakacichinym u narysach pa historyi biełaruskaha mastactwa, jakija jon maje čytać u hetym hodzie ŭ Bieł. Uniw.

Pryjezd Rektara Pičety z zahranicy. Niadaŭna wiarnuŭsia z zahranicy rektar Biełaruskaha Dziaržaŭnaha Uniwersytetu B. I. Pičeta.

Jeździŭ jon tudy dziela aznajamleńnia z istnujučymi ŭ hety čas zahranicaj literaturnymi krynicami pa historyi Biełarusi i historyi sławianstwa naohuł.

Zahranicaj rektar Pičeta prabyŭ 1½ miesiaca.

U praciahu hetaha terminu byŭ jon u Berlinie, Drezdenie i Waršawie, usiudy sustrakajučy ŭsialakuju dapamohu ŭ swajoj pracy.

Zahranicaj-ža Pičeta napisaŭ woś jakija pracy, pa tych materyjałach, takija tam byli znojdzieny: 1) „Biełaruski jazyk, jak nawučny i kulturny fakt", 2) „Litwa, Biełaruś i Polšča ŭ adnosinach da šlubu Sihizmunda Aŭhusta z Barbaraj Radziwił", 3) „Nowaja teoryja jurydyčnych uzajemaadnosin Litwy i Biełarusi", 4) „Sučasnaja polskaja historyohrafija ab Biełarusi" i 5) Baraćba fedaratyŭnych i centralistyčnych napramkaŭ pry składzie sučasnaj polskaj kanstytucyi". Z pryčyny wialikaha liku zahranicaj literatury pa historyi Biełarusi i sławianstwa, praf. Pičeta nia mieŭ mahčymaści aznajomicca z usim materyjałam, jaki jaho cikawiŭ, u taki karotki termin. Dziela hetaha ŭ budučym hodzie maje praf. pajechać druhi raz dla zakančeńnia pačatych nawukowych prac.

Pawarot biełaruskaha teatru i choru. Niadaŭna z Ŭsiesajuznaj sielskahaspadarčaj wystaŭki wiarnuŭsia ŭ Miensk biełaruski teatr i chor, jakija mieli ŭ Maskwie wialiki pośpiech siarod rabočych i sialan.

Biełaruskija padručniki. Narodny Kamisaryjat Aświety apracawaŭ druhuju knižku paśla lemantara i hetymi dniami zdaŭ dla druku.

Padhatoŭka biełarusk. kampazytaraŭ. Małady biełaruski kampazytar Rawienski pasyłajecca Kamisarjatam Aświety ŭ Maskwu ŭ kanserwatoryju dziela wywučeńnia teoryi kampazycyi i dziela pracy ŭ Instytucie Muzykalnych Nawuk z metaj abśledawańnia biełaruskaj narodnaj pieśni.

Praca hr. Sieržputoŭskaha. Pryjechaŭšy dziela nawukowych prac na Biełaruś wiadomy wučony pracaŭnik Sieržputoŭski dastawiŭ u Instytut Biełaruskaj Kultury pawažnuju pracu; „Byt biełarusa" i zbornik prykazak u liku 7000 sabranych im na Biełarusi.

Sieržputoŭski apracoŭwaje biełaruski słoŭnik. Užo zarehistrawana im dla słoŭnika bolš 30.000 słoŭ

Što čuwać u świecie.

POLŠČA.

Pasiedžańnie Sojmu pačniecca 9 kastryčnika. Na hetaj wasienniaj i zimowaj sesii budzie razhladacca plan raschodu i prychodu hasudarstwa na 1924 h., roznyja zakony ab skarbie, ab samaŭradach i ab reformie rolnaj.

Ab asadnictwie nie zabywajucca. Kamisija rolnaja ŭ Sojmie prystupiła da razhladu nowaha zakonu ab asadnictwie i parcelacyi. Hety prajekt zakonu, praŭdu kažučy, idzieć wyrazna prociŭ praŭdziwaj reformy rolnaj. Lewica idzieć prociŭ jaho.

Aŭtonomija Cerkwy. Ministar Aświety Hłombinski mieŭ hutarku z Mitrapalitam prawasłaŭnaj Cerkwy ŭ Polščy Dionizym ab aŭtonomii Cerkwy. Wyniki hutarki pakul niewiadomy.

Kamedyja skončana. Mitrapalit Šeptycki, jakoho polski ŭrad nie chacieŭ puścić u Lwoŭ, užo tudy wyježdžaje. Znača, kamedyja skončana. Mitrapalit pieramoh.

NIAMIECČYNA.

U Niamieččynie zawiarucha. Ciapierašni niamiecki ŭrad padaŭsia ŭ adstaŭku. Jaki budzie ŭrad nowy—niawiedama. U Bawaryi raście ruch monarchičny. Tam byŭšaha naślednika tronu Ruprechta publična ŭwažajuć za niamieckaha cara. Ruch komunistyčny šyrycca taksama. Tam kožnuju minutu moža nastupić rewolucyja.

U Baŭharyi supakoj. U Baŭharyi, jak pišuć hazety, komunistyčnaja rewolucyja spyniena. Wiernuty stary paradak. Jak nadoŭha — niawiedama.

LITWA.

Litoŭski Ministar Aświety zahadaŭ, kab u školach dla narodnych mienšaściaŭ hieohrafija i historyja wykładalisia pa litoŭsku. Polskija hazety z hetaj pryčyny duža aburajucca. A my zapytajem: ci lepš wy z nami pastupajecie? Horš, bo blizu susim nie dajcio nam škoły.

Darahija Braty Biełarusy!

Z biełaruskich hazet, katoryja ad času da času zahladajuć da mianie, baču cieraz jakija harotnyja pieryjody biełaruskaha žyćcia wy ciapier pierachodzicie. Balić mnie duša za Was. Chacieŭ-by być z Wami na Baćkaŭščynie, kab razam z Wami ciarpieć i zmahacca za rodnuju mowu, za swaje hazety, škoły i h. d., słowam za ŭsio, što moža dać biełarusu pašanu, samadzielnaść, wartaść maralnnju, lepšuju dolu. Boh adnak žadaješ inakš, dziela čaho mušu žyć u dalokich staronkach, prosiačy Jaho siły dla was, siły supolnaj, mahutnaj, što moža adradzić uwieś Biełaruski narod, stwaryć jamu jednaść palityčnuju, socjalnuju, duchoŭnuju. Wieru, mocna wieru, što Jon zmilujecca nad nami, bo heta świataja sprawa.

Ab Jaho ŭsiomahutnuju pomač malimosia my ŭsie, dobra wiedajučy, što z Boham možna ažyćciowić usie dobryja, pryhožyja, światyja idei, a biaz Jaho—ničoha. Tak horača malimosia, ale i natužna pracujmo. Praca złučana z malitwaj zdabywaješ usio, usio: z niamocnaha robić mocnaha, z nieświatoha—światoha, a z biełarusa niawolnika zrobić jana (heta možna smieła i peŭna kazać) biełarusa wolnaha, haspadara ŭ swajej darahoj Baćkaŭščynie—Biełarusi.

Skažu ciapier słaŭco ab sabie. Ja zdaroŭ, dziakawać Bohu, i dalej wučusia. Na ksiandza byŭ wyświenčany 15 lipnia. Čujusia wielmi ščaśliwy, zanosiačy achwiry biazkrywawyja prad aŭtar Najwyžšaha za ŭwieś świet, asabliwa za darahuju Biełaruś.

Šlu wam, choć zdaloku, majo błahasłaŭleńnie, prosiačy Boha, kab jano pryniasło wam šmat duchoŭnych łaskaŭ, kab zahartawała wašy dušy ŭ pracy dla Boha i Baćkaŭščyny.

Bywajcie zdarowy!

Waš misjonar **Janka Tarasewič**.

Šwajcaryja, Fribourg.
19/8. 23.

Z WILNI.

Na pachiłuju łazu i kozy lezuć. Wilenski Apelacyjny Sud źwiarnuŭsia da Sojmu ab wydačy pasłoŭ Jakawiuka i Barana, jaki ŭžo daŭno siadzić u turmie.

Pasolskaja sprawazdača. 30 wieraśnia na pasiedžańni Bieł. Nar. Kamitetu pasoł Taraškiewič rabiŭ sprawazdaču ab dziejalnaści biełaruskaha pasolskaha klubu. Na pasiedžańni, aprača siabraŭ Kamitetu. było mnoha inšych biełaruskich hramadzian, Sabrańnie wyraziła swaim pasłom poŭnaje dawierje.

Znižka marki. Hetymi dniami silna spała marka. Aficyjalna płaciać 475—480 tys., a nieaficyjalna płaciać za 500 tys.

24 wieraśnia sprawa pasła Barana ŭ Najwyšejšym Sudzie ab niapraŭnym jaho zatrymańni nia wyrašana. Najwyšejšy Sud paručyŭ hetu sprawn niejkaj adumysłowaj kamisii. Wychodzić tak: jany ŭsio robiać kamisii, a ty, Baranie, siadzi!

Swaja Počta.

Sumnamu: Redakcyja prosić prabačeńnia, što tak doŭha Wam nie adkazwała. Wierš Waš, papraviŭšy, drukujem. Taksama nadrukujem i druhi. U Was jość nastroj poetycny, ale treba mnoha pracawać, kab wieršy mieli niejkuju wartaść. Pracujcie: prastudjujcie dobra sposab i rody wieršawańnia, čytajcie roznyja klasyčnyja poetyckija twory, čytajcie roznych literaturnych krytykaŭ, pišycie prozaj, nu i... wieršam. Pišycie da „Krynicy“.

M. Zapolskamu: Wierš Waš: „Sielaninu“ maje paru miescaŭ duža słabych. Być moža, što papraviŭšy jaho, nadrukujem.

Da čytačoŭ i pryjacielaŭ „KRYNICY“.

Usich našych čytačoŭ i pryjacielaŭ prosim pisać ab žyćci našaj wioski, a taksama staracca akuratniej pryšylać hrošy za hazetu.

Redaktar-wydawiec U. Znamiaroŭski. Druk. Wilensk. Wydawiectwa B. Kleckina.